Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A Cena 20 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok V Nr 40 (1149) Rzeszów, sobota 14 i niedziela 15 luty 1953 r.

3 rocznica podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Chinami Ludowymi

PEKIN (PAP). Dnia 14 lutego br. mija 3 rocznica podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową.

Naród chiński uroczyście obchodzi rocznicę podpisania tego układu. Gmachy rządowe oraz siedziby organizacji społecznych w Pekinie udekorowane są portretami Józefa Stalina i Mao Tse-tunga. W klubach i pałacach kultury odbywają się zebrania, na których omawia się wielkie znaczenie przyjaźni między Chinami a ZSRR dla utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. W kinach wyświetla się filmy radzieckie. Otwarto liczne wystawy, poświęcone Związkowi Radzieckiemu i braterskiej przyjaźni narodów obu krajów.

Dnia 12 bm. odbyło się w Pekinie uroczyste zebranie zorganizowane przez stołeczny oddział Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej.

Referat o 3 rocznicy podpisania układu radziecko - chińskiego wygłosił minister kolei Ten Tai-juan. Mówca podkreślił, że naród chiński jest wdzięczny Generalissimusowi Stalinowi, rządowi radzieckiemu i radzieckiemu narodowi za bezinteresowną pomoc dla rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej. Realizując wskazania przewodniczącego Mao Tse-tunga — oświadczył minister Ten Tai juan — będziemy jeszcze bardziej wytrwale uczyć się na doświadczeniach Związku Radzieckiego.

W Szanghaju odbyło się w Wielkiej Sali Zarządu Miejskiego uroczyste posiedzenie, na którym wygłosił przemówienie mer Szanghaju Czen Yi.

Zebranych powitał także konsul generalny ZSRR w Szanghaju Szestierikow.

Uczestnicy posiedzenia uchwalili tekst depeszy do Józefa Stalina.

Zobowiązaniami umocnienia gospodarki zespołowej witają chłopi rzeszowscy

Krajowy Zjazd Spółdzielczości produkcyjnej

Z terenu naszego województwa w dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu przez gospodarstwa zespołowe zobowiązań produkcyjnych. Uspółdzielczona wieś rzeszowska czynem wita doniosłe wydarzenie, w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie.

Dla uczczenia zjazdu spółdzielnia produkcyjna „Naprzód" w Borku Nowym (pow. Rzeszów) podjęła wiele wartościowych zobowiązań. Spółdzielcy postanowili zwiększyć o 1 q plon żyta i pszenicy, o 2 q owsa, jęczmienia i rzepaku. Podniosą także plony okopowych — ziemniaków o 30 q z ha, a buraków pastewnych i cukrowych o 50 q. Osiągną to przez terminowe wykonanie orek, racjonalne stosowanie nawozów sztucznych, użycie superfosfatu granulowanego, wczesny siew rzędowy i krzyżowy przy użyciu ziarna kwalifikowanego.

Zobowiązali się oni ponadto zakontraktować 6 tuczników, spółdzielczą fermę drobiarską zwiększyć o 50 sztuk. Systemem gospodarczym wybudują 2 silosy.

Podejmując zobowiązania spółdzielcy z Borku Nowego wzywają wszystkie spółdzielnie z powiatu rzeszowskiego do podejmowania podobnych zobowiązań oraz do wzięcia udziału we współzawodnictwie o tytuł przodującej spółdzielni produkcyjnej.

*

Walenty Tomaka, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „Wyzwolenie" w Trzebownisku rzucił wezwanie do współzawodnictwa w terminowym wywiązywaniu się gospodarstw zespołowych powiatu rzeszowskiego z obowiązków wobec państwa.

Spółdzielnia w Trzebownisku swoje zobowiązania finansowe za rok ubiegły wykonała w 100 proc., planowy skup zboża w 114 proc., ziemniaki odstawiła w 125 proc., mięso wołowe — 476 proc., wieprzowe — 124, a mleko — 285 proc.

Wezwanie spółdzielców z Trzebowniska podejmą niewątpliwie wszystkie gospodarstwa zespołowe powiatu rzeszowskiego.

*

Członkowie młodej spółdzielni produkcyjnej w Rudniku n. Sanem (pow. Nisko) zobowiązali się oczyścić 4 stawy rybne o powierzchni 3 tys. m2, założyć sad z 500 sztuk drzewek owocowych. W celu podniesienia gospodarki spółdzielczej zwiększą również pogłowie bydła i trzody chlewnej.

Na Krajowy Zjazd Spółdzielczości pojadą najlepsi

I Powiatowy Zjazd Spółdzielców z powiatu jarosławskiego i przeworskiego zgromadził ponad 300 uczestników w sali PDK w Jarosławiu. Przodujący spółdzielcy na zjeździe podsumowali dotychczasowy dorobek swej pracy.

Gorącą owację zgotowali zebrani w czasie wręczania spółdzielcom ze Sośnicy sztandaru przechodniego za osiągnięcia uzyskane w 1952 r. Przyjmując sztandar przechodni członek spółdzielni ob. Cwynar powiedział — „Sztandar przechodni pójdzie z nami do walki po lepsze życie, po urodzaj pól dla dobra naszej Ojczyzny".

Wśród ogólnego entuzjazmu wybrano 14-osobową delegację z powiatu jarosławskiego i 3-osobową delegację z powiatu przeworskiego na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości.

W skład delegacji weszli m. in. **Wiktoria Maciąg** ze spółdzielni produkcyjnej w Korzenicy, **Józef Maduziak** ze spółdzielni produkcyjnej Wietlin I, **Zygmunt Barcikowski** ze Sośnicy, **Jan Buć** z Laszek, **Ludwik Bakon** z Świętan, **Stanisława Komarzyca** ze Skołoszowa, **Katarzyna Socha** z Nielepkowic, **Tadeusz Romaniszyn, Jan Piłat i Michał Jędryk** ze spółdzielni produkcyjnej Sietesz powiatu przeworskiego oraz **Kaszuba, Stasiak, Kania i Zofia Chmiel.**

KAŻDY DZIEŃ decyduje!

Walka o rytmiczną produkcję trwa. Nie wolno zwlekać do ostatniej dekady. Wykonywanie i przekraczanie planów dziennych już w pierwszych dniach miesiąca, to podstawa, na której wyrośnie końcowe zwycięstwo produkcyjne zakładu pracy.

W Dębickich Zakładach Przemysłu Gumowego coraz więcej robotników wysoko przekracza swoje dzienne plany. Oto jedni z najlepszych, którzy ciągną plan wzwyż:

Wanda Lauzer, wykonująca	233 proc. normy
Stanisław Stopa	— 203 proc. normy
Józef Bochniak	— 202 proc. normy
Stanisław Staroń	— 199 proc. normy
Jan Bieniasz	— 197 proc. normy
Władysław Kozak	— 190 proc. normy
Władysław Dybo	— 180 proc. normy
Jan Pękala	— 177 proc. normy
Stanisław Trojan	— 174 proc. normy
Franciszek Trojan	— 170 proc. normy
Jan Kubacki	— 166 proc. normy
Piotr Płaza	— 160 proc. normy
Marceli Król	— 150 proc. normy
Stanisław Kuman	— 149 proc. normy

Gdy ci i im podobni walczą o przekroczenie miesięcznego planu produkcyjnego — to krzywą produkcyjną starają się obniżyć tacy bumelanci jak:

Fryderyk Kubas
Stanisław Stawarz i
Stanisław Jamróz.

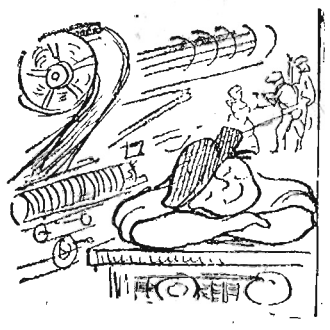

Przygotowania do obchodów 35 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR

MOSKWA (PAP). Ludność pracująca Związku Radzieckiego przygotowuje się do obchodów 35 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR.

W miastach, wsiach i jednostkach wojskowych wygłaszane są okolicznościowe referaty i pogadanki.

W bibliotece Centralnego Domu Armii Radzieckiej i w innych bibliotekach stołecznych zorganizowano wystawy książek oraz wystawy fotografii, ilustrujące chlubną drogę historyczną Armii Radzieckiej i Radzieckiej Marynarki Wojennej.

Organizuje się także wystawy lotnicze i Marynarki Wojennej. Odbędą się zawody strzeleckie, w których wezmą udział najlepsze drużyny Armii Radzieckiej i stowarzyszeń sportowych.

W parkach moskiewskich odbędą się zabawy ludowe poświęcone tej pamiętnej rocznicy.

Ministrowie francuscy przybyli do Londynu

LONDYN. (PAP). W dniu 12 bm. przybyli do Londynu: premier francuski Rene Mayer oraz minister Spraw Zagranicznych — Georges Bidault i minister Finansów Robert Buron.

Prasa twierdzi, że celem wizyty premiera i ministrów francuskich w Londynie jest omówienie z rządem brytyjskim spraw gospodarczych i politycznych.

Mocarstwa zachodnie udaremniły zakończenie prac nad przygotowaniem traktatu z Austrią

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Londynu:

Jak wiadomo, dnia 27 stycznia br. rząd radziecki wystosował do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty w sprawie traktatu austriackiego.

W notach tych rząd radziecki znowu zadeklarował gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii, ale uznał za rzecz konieczną uprzednie otrzymanie od rządów trzech mocarstw odpowiedzi, że są one gotowe wycofać propozycje w sprawie „ograniczonego traktatu" i zakończyć rozpatrzenie sprawy traktatu państwowego z Austrią, wykonując w ten sposób zobowiązania, w myśl których rządy te miały przyczynić się do odbudowy wolnej i niezawisłej Austrii.

Dnia 29 stycznia rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zakomunikowały, że proponują omówienie na wspomnianej konferencji wszystkich zagadnień związanych z tym traktatem.

Dnia 3 lutego ambasador radziecki w Londynie A. Gromyko zawiadomił Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, że upoważniony został przez rząd radziecki do wzięcia udziału w konferencji czterech mocarstw, zakładając przy tym, że projekt „ograniczonego traktatu" nie będzie przedmiotem dyskusji na tej konferencji, ponieważ projekt ten w żadnym wypadku nie może przyczynić się do uregulowania problemu austriackiego i do zakończenia prac nad przygotowaniem traktatu z Austrią.

Dnia 6 lutego rozpoczęła się w Londynie konferencja przedstawicieli ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie traktatu austriackiego. Już jednak na następnym posiedzeniu przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji odmówili wycofania swego projektu tzw. „ograniczonego traktatu" i rozpatrywania nieuzgodnionych jeszcze artykułów projektu traktatu państwowego z Austrią. Zaproponowali oni przerwanie konferencji na czas nieokreślony.

W ten sposób przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji znowu udaremnili zakończenie prac nad przygotowaniem traktatu państwowego z Austrią.

W coraz częściej powtarzających się w USA demonstracjach i strajkach, robotnicy manifestują zdecydowaną wolę walki o poprawę warunków życiowych.

Na zdjęciu: Kobiety, pikietujące w czasie strajku pracowników Zakładów Western Electric Company (Trust Morgana) w Filadelfii protestują przeciwko brutalności policji wobec strajkujących.

Fot — CAF

Junaczki z brygady »SP« Wysoka Głogowska wzywają młodzież z całej Polski do ochotniczego zgłaszania się do brygad polowych

We wszystkich zakładach pracy, gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, w szkołach i w instytucjach młodzież woj. rzeszowskiego uroczyście obchodzi 10 rocznicę powstania Związku Walki Młodych.

Szczególnie uroczysty przebieg miała akademia w dniu 13 lutego br. w gromadzie Wysoka, gmina Głogów w pow. rzeszowskim.

W obecności przedstawiciela Komendy Głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" majora Szutrowskiego — junaczka z gromady Wysoka Głogowska Maria Krzyśko rzuciła do wszystkich junaczek w całej Polsce wezwanie ochotniczego zgłaszania się do brygad polowych Służba Polsce.

W wypełnionej sali Gromadzkiego Domu Ludowego padają słowa junaczki Krzyśko na akademii z okazji 10-lecia powstania ZWM.

„Najlepszym uczczeniem bohaterskiej walki ZWM-owców jest nasza ofiarna i wytężona praca nad zbudowaniem ustroju socjalistycznego w Polsce.

Ja nie jestem jeszcze członkiną ZMP ale jako junaczka „SP" rozumiem jak wielkie zadania stoją przed polską młodzieżą. Wiem, że potrzebna jest praca i pomoc nas junaczek na obiektach przemysłowych czy na polach PGR.

Dlatego też — rozumiejąc ustawowy obowiązek odbycia służby w brygadzie — nie chcę czekać aż przyjdzie do mnie karta powołania (tak jak do innych) i sama ochotniczo zgłaszam się na pierwszy turnus do brygady „SP".

Zgłaszam się i wzywam wszystkie junaczki w całej Polsce do ochotniczego odbywania ustawowego obowiązku służby w brygadach „SP"."

Apel junaczki Krzyśko rzucony do junaków w całej Polsce podjęły natychmiast inne junaczki z gromady Wysoka Głogowska — Cecylia Kwarta, Katarzyna Woźniak, Zofia Bazan, Cecylia Bazan i Zofia Poźniak zgłosiły się do brygad „SP" ochotniczo.

Apel koleżanki Krzyśko dotarł już do gminy Czudec. W odpowiedzi na jej wezwanie, zgłaszając się ochotniczo do brygady „SP" junaczki: Maria Rustek, Teresa Kucob i Władysława Słowik powiedziały m. in. „W brygadach „SP" wyrastają nowi bohaterzy naszych czasów, bohaterzy socjalistycznej pracy, godni spadkobiercy rewolucyjnego ruchu młodzieżowego.

Apel koleżanki Krzyśko podejmą na pewno szerokie rzesze młodzieży polskiej.

Depesza Tsoi Jon - gena do Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Do Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski
Konstantego Rokossowskiego
Warszawa

Przesyłam Wam oraz wszystkim żołnierzom i oficerom Wojska Polskiego najserdeczniejsze podziękowania za gorące pozdrowienia przesłane przez Was z okazji piątej rocznicy powstania Koreańskiej Armii Ludowej.

Szczerze życzę Wam, Towarzyszu Ministrze, dalszego umocnienia sił obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Minister Obrony Narodowej
Koreańskiej Republiki
Ludowo - Demokratycznej
Wicemarszałek Tsoi Jon-gen

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Kolei

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Henryka Drążkiewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Kolei.

Komunikat Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Rzeszowie

W dniach 19 i 20 lutego o godz. 9 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego odbędą się seminaria z kierownikami seminariów szkół politycznych i kierownikami wieczorowych szkół partyjnych według następującej kolejności:

W dniu 19. 2. br. (czwartek) odbędzie się seminarium z kierownikami seminariów szkół politycznych.

Temat: „Walka ludu polskiego o wolność i socjalizm".

W dniu 20. 2. bm (piątek) odbędzie się seminarium z kierownikami wieczorowych szkół partyjnych.

Temat: PZPR — partia nowego typu.

Kierownicy seminarium szkół politycznych i kierownicy wieczorowych szkół partyjnych winni przygotować się na podstawie wskazówek metodycznych przesłanych do Kom. Pow.

Manifestacjami i strajkami uczcili patrioci francuscy 19 rocznicę udaremnienia puczu faszystowskiego w Paryżu

PARYŻ. (PAP). W czwartek 12 lutego br. lud Francji obchodził uroczyście 19 rocznicę zdławienia puczu faszystowskiego w lutym 1934 r.

Jak donosi „Humanite", górnicy francuscy oraz robotnicy i pracownicy fabryk, przedsiębiorstw budowlanych i kolei, jak również dokerzy i marynarze zamanifestowali swą wolę zagrodzenia — podobnie jak w roku 1934 — drogi odradzającemu się faszyzmowi.

W wielu przedsiębiorstwach odbyły się strajki. Strajkujący manifestowali pod hasłem obrony swobód demokratycznych, wolności i pokoju.

Robotnicy zakładów budowy samochodów Renault zorganizowali strajk, podczas którego odbyło się 9 wieców, bądź wewnątrz fabryki, bądź też na okolicznych placach.

Strajki przeprowadzili pracownicy zakładów oczyszczania miasta w Paryżu, Neuilly Choisy i Mery.

W Sorbonie na apel licznych studenckich organizacji postępowych odbył się wielki wiec antyfaszystowski. Zebrani zażądali uwolnienia le Leapa i innych bezprawnie uwięzionych patriotów francuskich Uchwalona w tej sprawie rezolucja została przesłana do Rady Ministrów i do kancelarii prezydenta Republiki.

Manifestacje odbyły się we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych okręgu paryskiego. W Saint-Ouen strajkowali pracownicy elektrowni i robotnicy fabryk metalurgicznych. W Saint Denis manifestowali metalowcy, robotnicy budowlani oraz pracownicy gazowni i elektrowni. W godzinach wieczornych odbył się wielki wiec przed gmachem giełdy pracy.

Również robotnicy budowlani i metalowcy Suresnes przeprowadzili krótkotrwałe strajki.

Manifestacje i strajki odbyły się także w wielu miejscowościach departamentu Seine-et-Oise oraz w miastach prowincjonalnych, a m. inn. w Rouen, Toulon, Bordeaux i w Marsylii. W departamencie Nord strajkowali metalowcy oraz górnicy wielu kopalń.

W czwartek wieczorem w Welodromie Zimowym odbył się wielki wiec robotników Paryża.

Rezolucja Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu

WARSZAWA. (PAP). W dniach 8, 9 i 10 bm. toczyły się w Warszawie obrady rozszerzonego Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR). W ostatnim dniu obrad uchwalono rezolucję, która wzywa wszystkie związki krajowe zrzeszone w FIR do zacieśnienia więzów solidarności we wspólnej walce o pokój, do organizowania wspólnych manifestacji, do wzajemnej wymiany delegacji oraz do organizowania międzynarodowych spotkań w Mathausen i Dachau. Dzień 11 kwietnia — rocznica wyzwolenia obozów koncentracyjnych oraz 8 maja — rocznica zwycięstwa nad hitleryzmem — czytamy w rezolucji — winny stać się potężnymi manifestacjami międzynarodowymi.

Robotnicy fińscy przeciwko odradzaniu faszystowskiej organizacji militarnej

HELSINKI (PAP). W związku z próbami wskrzeszenia faszystowskiej organizacji wojskowej „Szuckorowców" w stolicy Finlandii i w wielu miastach prowincjonalnych odbyły się wiece i zebrania, na których robotnicy fińscy uchwalili protesty.

Machinacje rządu włoskiego dla przeforsowania reakcyjnej ordynacji wyborczej

RZYM. (PAP). W dniach 9—11 lutego senacka komisja spraw wewnętrznych kontynuowała rozpatrywanie rządowego projektu antydemokratycznej „reformy" ordynacji wyborczej.

Grupa senatorów chadeckich złożyła w komisji wniosek, domagający się zastosowania przyspieszonej procedury przy rozpatrywaniu projektu, aby skrócić do jednego miesiąca termin, dany komisji dla opracowania sprawozdania w sprawie projektu rządowego. Jak wynika z doniesień prasy, wniosek ten złożyła grupa senatorów chadeckich z inspiracji rządu.

Senatorowie komunistyczni i socjalistyczni stanowczo sprzeciwili się temu wnioskowi, ponieważ jest on sprzeczny z konstytucją i regulaminem obrad senatu.

Mimo tych sprzeciwów, większość rządowa 135 głosami narzuciła senatowi swe żądanie zastosowania procedury przyspieszonej.

Polscy obrońcy pokoju spieszą z pomocą ofiarom powodzi w Holandii

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że polscy obrońcy pokoju przekazali w dniu 13 bm. pod adresem „National Rampenfonds", Den Baag (Holenderski Fundusz Pomocy dla Powodzian) kwotę 5.000 funtów szterlingów na pomoc dla ofiar powodzi w Holandii.

System wałów i urządzeń wodnych skutecznie ochronił depresyjne ziemie Żuław gdańskich przed powodzią

GDAŃSK. (PAP). W dniach 6 i 7 bm. przeszła u ujścia Wisły szczególnie wysoka fala, spowodowana podniesieniem się wód w rzekach. Dzięki silnym wałom przeciwpowodziowym wysoka fala nie wyrządziła najmniejszych szkód. Również od strony Bałtyku silne umocnienia brzegowe nie pozwoliły wedrzeć się wodom morskim na leżące poniżej poziomu morza ziemie Żuław gdańskich.

Żuławy gdańskie, obejmujące obszar ponad 200 tys. ha żyznych ziem, zatopionych przez uciekające wojska hitlerowskie, odwodnione zostały całkowicie już w r. 1951. To ogromne przedsięwzięcie melioracyjne, szacowane przez niektórych fachowców na zachodzie na okres ok. 100 lat pracy, w naszych warunkach technicznych dokonane zostało dzięki ogromnym inwestycjom Rządu Ludowego i niestrudzonemu wysiłkowi inżynierów, techników i robotników wodno- melioracyjnych zaledwie w ciągu 6 lat.

Od tego czasu prowadzona jest tam intensywnie dalsza rozbudowa urządzeń wodno-melioracyjnych.

System wałów ochronnych i urządzeń wodnych znajdujących się pod nieustanną kontrolą strażników morskich i rzecznych, strzeże pewnie i skutecznie żyzne ziemie żuławskie przed niebezpieczeństwem zalewu.

Katastrofa samolotu egipskiego

MOSKWA. (PAP). Jak donosi agencja TASS z Kairu z powołaniem się na agencję egipską MENA, dnia 9 bm. w pobliżu Kairu uległ katastrofie egipski samolot wojskowy.

Zginęło 30 osób, a 5 odniosło rany.

Szpiedzy i sabotażyści amerykańsko-angielscy zmierzali do stałego zmniejszania wydobycia ropy w Rumunii

BUKARESZT (PAP). W procesie szpiegów i sabotażystów amerykańsko - angielskich w rumuńskim przemyśle naftowym sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał oskarżonych.

Oskarżony Romeo Pieszojanu zeznał, że wiedział o działalności sabotażowej angielsko - amerykańskich towarzystw naftowych i że będąc sekretarzem generalnym Ministerstwa Górnictwa i Przemysłu Naftowego oraz Centrali Dostaw Ropy Naftowej („OLP") — popierał sabotaż. O szkodniczej działalności „OLP" składali zeznania oskarżeni Alexandrescu, Petriszor, Fotescu i inni.

Były minister Finansów Alexandrini oświadczył przed sądem, że kierownictwo partii narodowo - liberalnej, do której należał, prowadziło politykę polegającą na tym, aby wszelkimi środkami szkodzić postępowi społecznemu kraju.

Oskarżony zeznał, że popierając interesy angielsko amerykańskich towarzystw naftowych zagwarantował im 4 miliardy lei, co doprowadziło do inflacji w Rumunii. Z zeznań oskarżonego wynika, że angielsko - amerykańskie towarzystwa naftowe finansowały partię narodowo - liberalną.

Oskarżony Popescu, b. dyrektor naczelny towarzystwa „Distribucia" i b. prezes stowarzyszenia przemysłowców naftowych w Rumunii, członek zarządu towarzystwa „Astra - Romana" zeznał, że celem dywersyjnej działalności szkodników i sabotażystów było stałe zmniejszanie wydobycia ropy naftowej, sabotowanie planów gospodarczych. Oświadczył on również, że kierownicy 4 wielkich towarzystw naftowych utrzymywali stały kontakt z różnymi misjami angielskimi i amerykańskimi.

Wszyscy oskarżeni potwierdzili zeznania złożone w czasie śledztwa.

*

W dalszym ciągu procesu amerykańsko - angielskich szpiegów i sabotażystów, toczącego się w Ploesti, sąd przesłuchał szereg świadków. Zeznania świadków całkowicie potwierdziły winę oskarżonych, którzy działając w interesie monopolistów angielskich i amerykańskich, prowadzili robotę szpiegowską i sabotażową w rumuńskim przemyśle naftowym.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców, sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Amerykanie nadal mordują bezbronnych jeńców na wyspie Kożedo

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że szef delegacji koreańsko - chińskiej w Panmundżonie gen. Nam-Ir wystosował na ręce szefa delegacji amerykańskiej Harrisona ostry protest w związku z zamordowaniem i zranieniem przez Amerykanów w dniach 5, 7 i 9 lutego br. 41 jeńców ludowych w obozie jenieckim na wyspie Kożedo

Gen. Nam-Ir podkreśla w proteście, że w dniach 5 i 7 bm. strona amerykańska zamordowała dwóch jeńców ludowych, zaś 9 bm. posługując się granatami ręcznymi i gazem trującym, zamordowała i zraniła dalszych 39 bezbronnych jeńców.

Gen Nam-Ir stwierdza, że nowe akty bestialstw w stosunku do bezbronnych jeńców wojennych raz jeszcze dowodzą, że strona amerykańska pragnie całkowitego zerwania rokowań rozejmowych. Odpowiedzialność za te nowe zbrodnie spada całkowicie na stronę amerykańską.

Agenci podpalaczy świata — zdemaskowani

WYBUCH bomby w gmachu poselstwa ZSRR w Izraelu, zorganizowany przez elementy działające w porozumieniu z policją Izraela, jest wydarzeniem niemal bez precedensu, świadczącym, że na czele tego państwa stoją ludzie, którym obce są elementarne zasady obowiązujące w stosunkach dyplomatycznych. Podobne akty zbrodniczej wrogości znane są jedynie z praktyki faszystów titowskich czy faszystów polskich, którzy przed 20 przeszło laty dokonali zamachu na przedstawiciela ZSRR, Wojnowa. Akt ten stanowi ukoronowanie antyradzieckiej, antydemokratycznej polityki syjonizmu, który na całej przestrzeni swej przeszło półwiecznej działalności służył wiernie wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczom przeciw wyzyskiwanym, gnębicielom przeciw gnębionym, aby stoczyć się w końcu do roli polityczno-szpiegowsko-dywersyjnej agentury największego wroga ludzkości imperialistów amerykańskich.

Od pierwszej chwili swego istnienia Izrael, państwowa baza syjonizmu, wiernie wypełniał zadania wyznaczone mu przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych w walce przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. A zadania te brzmiały: szpiegostwo i dywersja przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przygotowanie gruntu dla agresji amerykańskiej. Proces Slansky'ego i wykrycie w ZSRR terrorystycznej grupy lekarzy-morderców, której ofiarą padli Żdanow i Szczerbakow wskazały na niebezpieczeństwo agentury syjonistycznej. Proces Slansky'ego zdemaskował złowieszcze machinacje syjonistów, zmierzających do obalenia ustroju demokracji ludowej w Czechosłowacji i oderwania jej od obozu pokoju i pchnięcia na drogę titoizmu. Taki był cel ośrodka spiskowego, który starał się opanować wszystkie kluczowe pozycje w wojsku, aparacie politycznym i gospodarczym oraz w organach bezpieczeństwa. Taki był cel frontu titowców, gestapowców, trockistów i innych agentów imperialistycznych, w którym syjoniści odegrali rolę spoidła łączącego poszczególne ogniwa.

Zbrodnicza działalność syjonistów na terenie międzynarodowym prowadzona jest również za pośrednictwem placówek dyplomatycznych państwa Izrael. Noty rządu polskiego i czechosłowackiego stwierdziły, że placówki rządu Izraela w krajach demokracji ludowej prowadzą intensywną działalność szpiegowską, wtrącają się w wewnętrzne sprawy państw, zajmują się nielegalną działalnością polityczną wśród jego obywateli.

Wszystkie te fakty zdemaskowały wobec świata prawdziwe oblicze syjonistów i ich podziemną robotę w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Do tego doszedł szereg innych wydarzeń na arenie międzynarodowej, świadczących o całkowitym zaprzedaniu się syjonistycznych kierowników państwa Izrael — imperialistom amerykańskim. Dyplomaci Izraela pełnią w ONZ funkcje usłużnych pomocników dyplomatów amerykańskich, gotowych każdej chwili do wnoszenia rezolucji i zgłaszania wniosków podyktowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Na życzenie i w myśl interesów amerykańskich mocodawców, rząd Ben Guriona zawarł haniebną umowę z Adenauerem, w której za kilka judaszowych srebrników zwanych odszkodowaniem „odpuścił" mu wszystkie zbrodnie dokonane przez hitlerowców na ludności żydowskiej w Europie. Jakże wymowny jest ten uścisk dłoni przywódców syjonistów i neohitlerowców z otoczenia Adenauera, byłych organizatorów rzezi milionów Żydów na okupowanych przez hitlerowców terenach.

Po zdemaskowaniu prawdziwego oblicza i roli syjonizmu i jego bazy — państwa Izrael, Ben Gurion rozpętał na terenie kraju wściekłą kampanię antyradziecką i wzmógł terror w stosunku do elementów demokratycznych, rząd Ben Guriona kopiuje amerykańskie ustawy antykomunistyczne. Pragnie „zreformować" ordynację wyborczą i kodeks karny.

W hecy antyradzieckiej biorą oficjalny udział członkowie rządu. Minister Spraw Zagranicznych Izraela, Szaret wręcz wzywał do awanturniczych, wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W tej atmosferze dokonany został zamach bombowy na poselstwo ZSRR w Izraelu.

W odpowiedzi na ten barbarzyński akt gwałtu, stanowiący uwieńczenie całej ziejącej nienawiścią do Związku Radzieckiego polityki i postawy przywódców Izraela, Związek Radziecki zerwał stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

Jak stwierdza nota radziecka, „Akt terrorystyczny popełniony 9 lutego świadczy o tym, że w Izraelu brak elementarnych warunków dla normalnej działalności dyplomatycznej przedstawicieli Związku Radzieckiego".

Z oblicza kierowniczych czynników ze syjonizmu zerwana została maska. Świat ujrzał zbrodniczych agentów wroga ludzkości — amerykańskich podżegaczy wojennych.

P. Z.

Drugi dzień Narciarskich Mistrzostw Polski Juniorów

Dla juniorek grupy B na trasie o długości 800 metrów przy różnicy wzniesień 150 metrów ustawione były dwie bramki. Pierwsze miejsce zajęła Leja (Kolejarz Zakopane) w czasie 1,00. Na drugim miejscu uplasawała się Zofia Morajka — (Kol. Zakopane) w czasie 1,00,6. Na trzecim miejscu Stefania Dysz — CWKS Zakopane w czasie 1,13,0.

Z zawodników naszego województwa Lidia Szmyd — SKS Sanok, uplasowała się na 19 miejscu z czasem 2,25,4.

W biegu zjazdowym dla juniorów grupy C przy długości trasy 1150 metrów — przy różnicy wzniesień 180, metrów zwyciężył Jerzy Włoch z Unii Krynica w czasie 1,07,0 — drugi Janusz Hryniewicki z Włókniarza Bielsko — Biała w czasie 1,08,2, przed Marianem Parą z Gwardii Zakopane w czasie 1,09,4.

Pierwszym z zawodników woj. rzeszowskiego był Mirosław Szyzdek — Ogniwo Rzeszów, który uplasował się na 16 pozycji, w czasie 1,16,0.

W biegu zjazdowym dla juniorów grupy B pierwszy był Stanisław Roj-Gąsienica AZS Zakopane w czasie 1,04,2. Na drugim miejscu był Józef Huczek II LZS Szczyrk — 1,05,6. Trzecim był Władysław Tajmer — Budowlani Goleszów — 1,06,4.

Z zawodników woj. rzeszowskiego Adam Krupa — Włókniarz Krosno uplasował się na 43 miejscu z czasem 1,20,0.

W drugim dniu Narciarskich Mistrzostw Polski Juniorów odbył się konkurs skoków do konkurencji złożonej.

Wyniki techniczne: I miejsce Jan Michalik Gw. Zakopane — 428 pkt, II miejsce Kazimierz Hardek AZS Zakopane — 408,7 pkt, III miejsce Stanisław Pollok — LZS Wisła Barania — 403,3 pkt.

Szczegółowe omówienie Narciarskich Mistrzostw Juniorów w Iwoniczu - Zdroju znajdą czytelnicy w „Nowinach Sportowych".

Z życia partii

Wzmóc opiekę i pomoc polityczną dla ZMP
– kierować całością spraw młodzieżowych

ZAGADNIENIE młodzieży, pracy z nią instancji partyjnych, stało prawie na każdej powiatowej i miejskiej konferencji partyjnej. Jednak problem kierowania organizacją młodzieżową tym najbliższym i najdzielniejszym pomocnikiem partii nie znalazł należytego oświetlenia i omówienia. W Przemyślu, Rzeszowie i w Krośnie poświęcono temu zagadnieniu więcej uwagi zarówno w referatach jak i w dyskusji. Natomiast na konferencjach w Gorlicach i w rzeszowskiej powiatowej organizacji sprawa ta stała jakby na marginesie obrad.

Sekretarze komitetów gminnych i zakładowych nie starali się analizować i przedstawić konferencji jak organizacja partyjna kierowała pracą młodzieży w gminie czy fabryce, jakie widzi ona możliwości rozwoju organizacji młodzieżowej. Sekretarz Komitetu Gminnego z Fredropola mówił:

— ZMP u nas źle pracuje. Dawny przewodniczący nie potrafił czy też nie chciał pracować z młodzieżą. Obecny, zaś przewodniczący pije.

W takich ogólnikowych wypowiedziach niektórych pracowników aparatu partyjnego zamykał się obraz całej pracy organizacji młodzieżowej.

Brak zainteresowania młodzieżą przez organizacje partyjne jest jedną z przyczyn, że partia bardzo wolno powiększa swe szeregi o aktywistów zetempowskich. Np. w Instytucie Naftowym w Krośnie koło ZMP liczy 14 członków. W nim są tacy członkowie ZMP, którzy liczą już przeszło 30 lat. Nikogo natomiast z szeregów ZMP nie przekazano organizacji partyjnej. Podobnie przedstawia się sytuacja w dyrekcji krośnieńskiego kopalnictwa naftowego. Koło ZMP liczy tu 31 członków, a w tym 12 członków przekroczyło już 21 lat życia. Czyż nikt spośród tych członków koła ZMP nie zasłużył na to, aby stać się kandydatem partii?

Bardziej bojową postawę na konferencjach wykazali zetempowcy. Przedstawili oni całokształt działalności swej organizacji. Wskazywali na braki i niedociągnięcia. Wysunięto wiele cennych uwag, które winny stać się pomocą w dalszej pracy organizacji partyjnych z młodzieżowymi. Ale padło też wiele ostrych i krytycznych słów pod adresem instancji partyjnych.

Tow. Antoni Musik mówił:

— Brak jest opieki ze strony partii nad ZMP. Na posiedzeniach Prezydium Zarządu Powiatowego w Przemyślu nie ma przedstawiciela partii.

WAŻNYM ETAPEM w dalszym rozwoju organizacji młodzieżowej była wymiana legitymacji zetempowskich. Wielu sekretarzy komitetów gminnych i sekretarzy podstawowych organizacji nie doceniło tego ważnego momentu. Na uroczystych zebraniach, na których dokonywano wymiany legitymacji często nie było przedstawicieli partii.

•

Wiele entuzjazmu i zapału przejawia nasza młodzież. Szczególnie jeśli chodzi o wykonanie najważniejszych zadań stawianych przez partię i rząd. Trzeba tylko znać ją, umieć nią pokierować, aby w większym stopniu wydobyć ten wielki zapał i entuzjazm. W fabryce „Polna", kiedy był zagrożony plan organizacja partyjna zwróciła się do młodzieży. Powstały brygady młodzieżowe, dzięki którym wykonano plan. Czy wszystkie instancje partyjne i czynniki gospodarcze potrafią stworzyć warunki dla rozwoju najcenniejszych zalet młodzieży? Niestety tak nie jest. Tow. Stachowicz przewodniczący ZMP węzła kolejowego Rzeszów przytoczył przykłady bezdusznego stosunku do inicjatywy młodzieżowej. Rzucono hasła o najlepszą brygadę młodzieżową. Młodzież zwróciła się do kierownictwa z prośbą o pozwolenie prowadzenia pociągu, który dotychczas stale opóźniał się. Jednak ta inicjatywa nie została poparta przez kierownictwo kolei. W celu zwiększenia liczby młodzieży obsługującej parowozy koło ZMP wraz z organizacją partyjną wytypowało dwóch zetempowców na kurs maszynistów parowozowych do Krakowa. Jednak później zaniedbano sprawę i kandydatury zetempowców zostały skreślone z listy.

*

UCHWAŁA Komitetu Centralnego PZPR o zadaniach partii wśród młodzieży wskazuje **„Trzeba położyć kres czę stemu jeszcze w praktyce wielu organizacji partyjnych i organów państwowych niedocenianiu młodzieży, jej możliwości, jej roli w realizacji naszych zadań".** Przed młodzieżą trzeba więc roztoczyć jak największe perspektywy jej rozwoju i stwarzać warunki dla powstawania inicjatywy.

Poważne osiągnięcia w pracy z młodzieżą mają te organizacje partyjne, które włączają problematykę młodzieżową w całokształt swej działalności. Tow. Kuliga przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMP w WSK Rzeszów pokazał, że dobre wyniki pracy ZMP, które dotychczas osiągnięto zawdzięczają partii. Nie tylko komitet zakładowy interesuje się pracą młodzieży ale i oddziałowe organizacje partyjne. Żądają one i wysłuchują sprawozdań na posiedzeniach egzekutywy z działalności ZMP. Na najbardziej zagrożonych odcinkach produkcji powstają brygady szturmowe.

*

KONFERENCJE partyjne wykazały, że zadania jakie wytyczyła uchwała Komitetu Centralnego pracy z młodzieżą nie są przez wszystkie miejskie i powiatowe organizacje partyjne realizowane.

Głosy w dyskusji na konferencjach o pracy ZMP winny stać się sygnałem dla nowo wybranych władz partyjnych.

„Przed partią stoi zadanie — wskazuje uchwała KC — nie tylko opieki i pomocy politycznej dla ZMP, ale kierowania całością spraw młodzieżowych". I to kierownictwo winny spełniać rzetelnie w codziennej pracy wszystkie instancje partyjne.

Z. MAJCHRZAK

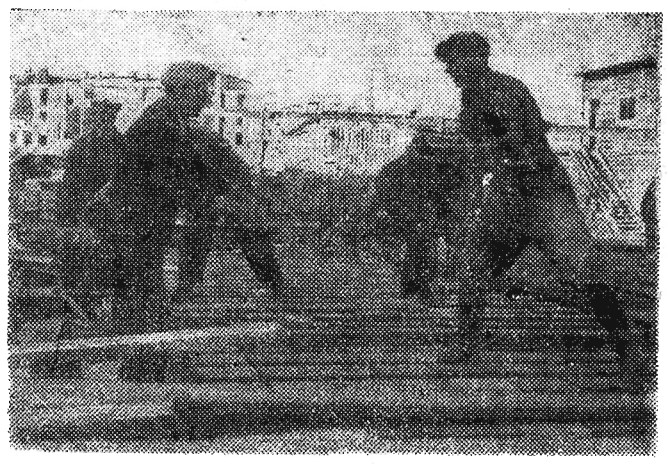

Przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej grupa Romana Łysienia, układająca stropy podziemia — osiąga 360 proc. normy.

Na zdjęciu: Roman Łysień (z lewej) ze swoją grupą przy pracy.

Słuszna polityka mieszkaniowa — to stabilizacja załogi

Stalowa Wola, niewielkie do niedawna fabryczne osiedle przekształca się w szybkim tempie w wielkie socjalistyczne miasto. Rosną nowe szkoły, przedszkola i żłobki. Oddany został do użytku wspaniały, nowocześnie wyposażony Dom Kultury, lecz głównie buduje się mieszkania, we wszystkich krańcach miasta tysiące wygodnych, jasnych pomieszczeń o komfortowych urządzeniach.

Państwo asygnuje olbrzymie sumy na budownictwo mieszkaniowe. Jednakowoż by zaspokoić wszystkie w tym zakresie potrzeby wymaga to wielu lat usilnej pracy i nowych gigantycznych nakładów pieniężnych. Wielkie osiedla robotnicze powstające w Rzeszowie, Mielcu, Stalowej Woli, Sarzynie czy wielu innych miejscowościach województwa mają przyczynić się do zahamowania płynności siły roboczej, pomóc w ustabilizowaniu najbardziej potrzebnego trzonu załogi. Na czoło wysuwa się więc sprawa racjonalnego wykorzystania posiadanej przestrzeni mieszkaniowej, by osiedla robotnicze zamieszkiwali ludzie najbardziej tego godni.

Jak wynika z danych personalnych fluktuacja siły roboczej w hucie Stalowa Wola, jest bardzo znaczna. Co miesiąc przypływa duża ilość niewykwalifikowanych robotników na miejsce zwalniających się fachowców, którzy opuszczają hutę, gdyż nie mogą z różnych przyczyn tracić codziennie po kilka godzin na dojazd do pracy, zwłaszcza w okresie zimy, kiedy niektóre miejscowości są na skutek zasp odcięte od dróg komunikacyjnych. Ta fluktuacja siły roboczej to jeden z głównych powodów trudności, na jakie natrafia załoga huty w walce o plan.

— Tak bowiem się zdarza — słychać głosy w hucie — że nowoprzyjęty, który przez kilka tygodni chodzi po oddziale jak ogłuszony hukiem i tempem pracy, obuczy się zawodu, po dwóch miesiącach składa wymówienie. I tak wkoło Macieju przez cały rok. I jak w takich warunkach wykonywać plany?

— Czy jednak naprawdę w rozporządzalnych przez hutę osiedlach nie da się umieścić większej ilości pracowników? Da się i to z całą pewnością. Fakty dowodzą, że dotychczas gospodarka lokalami w hucie nie odpowiadała założeniom polityki partii, że przydzielano mieszkania bez uprzedniej analizy warunków rodzinnych petenta i potrzeb zakładu.

Jak to mogło się np. stać, że ob. K. Bochenek, który kiedyś w hucie pracował, a obecnie nic nie robi, zajmuje do tej pory, sam jeden trzy pokoje z kuchnią? Że w osiedlu robotniczym przy ul. Wandy Wasilewskiej są podobne wypadki, gdyż to samo można powiedzieć o ob. Wiosło i wielu innych? Na wynotowanie wszystkich przykładów zajmowania przez jedną osobę wielopokojowych mieszkań, nie starczyło by nawet grubego notesu.

Niektórzy znów pracownicy huty pozajmowali nadmierną przestrzeń mieszkaniową, posiadają liczne pokoje i w ten sposób drogą wynajmu mieszkań osobom postronnym, czerpią dodatkowy, niczym nie uzasadniony dochód. Chociażby np. Idzikowski zajmujący z żoną trzy pokoje z kuchnią. Wynajmowanie pokoi przez pracowników huty stało się zresztą nagminnym zjawiskiem. A każdy w ten sposób „wykorzystany" lokal przynosi takim „przedsiębiorcom", wykorzystującym cynicznie głód mieszkaniowy, dodatkowy dochód w wysokości 170—240 zł od osoby miesięcznie.

Wprawdzie działa w hucie komisja bytowo-mieszkaniowa i wnioski były podobno rozpatrywane kolektywnie. Jednak widocznie nie zawsze rozstrzygano o przydziale mieszkań w sposób obiektywny i sprawiedliwy. Gdyby bowiem tak postępowano, można by lepiej wykorzystać posiadane przez hutę mieszkania, dla ustabilizowania o wiele większej niż dotąd części załogi. Bez przesady można powiedzieć, że gdyby racjonalnie gospodarowano mieszkaniami w Stalowej Woli, mogłoby mieszkać kilkuset robotników więcej niż obecnie. Zwłaszcza tych, którzy dojeżdżają z odległych miejscowości, idąc do samej stacji pieszo po dziewięć kilometrów.

Kierownictwo do spraw socjalno-bytowych wie, że przydziałów obszernych mieszkań dokonywano bez uzasadnionych powodów. Istnieje więc konieczność opracowania jakichś norm, by obszerne mieszkania otrzymywały wyłącznie liczne rodziny. Należałoby zbadać stopień zagęszczenia mieszkań i dokonać takiej reorganizacji, która gwarantowałaby ukrócenie szerzącej się w mieście spekulacji mieszkaniami. Byłoby pożądanym, by organizacja partyjna a zwłaszcza egzekutywa KZ na najbliższym posiedzeniu omówiła sprawę celowości wykorzystywania osiedli robotniczych i podjęła odpowiednie uchwały.

Nie po to bowiem buduje się nakładem kolosalnych kosztów mieszkania, by je trwonić i dawać żer dla spekulacji. Winny one stać się orężem w walce o ustabilizowanie załogi huty, dającej państwu cenny surowiec, by w przyszłości nie powtarzały się wypadki załamywania się planów niektórych oddziałów huty.

JAN BĄBIŃSKI

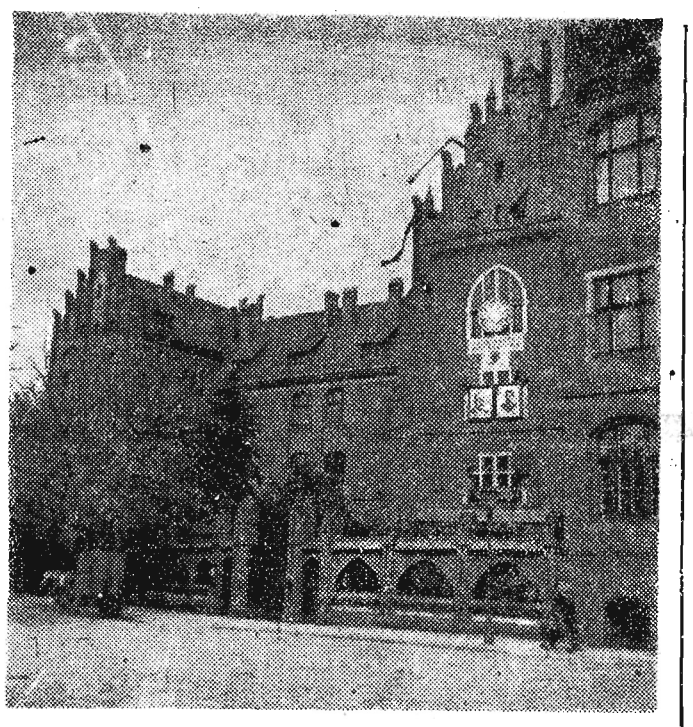

ROK JUBILEUSZOWY KOPERNIKA

Zamiast 400 letniej rocznicy śmierci astronoma, która przypadła za okupacji hitlerowskiej w r. 1943, koła naukowe Polski Ludowej z Polską Akademią Nauk na czele postanowiły rok 1953 uznać za „Rok Jubileuszowy Kopernika".

Główne ośrodki obchodów Roku Jubileuszowego znajdować się będą w Krakowie i Toruniu. W Toruniu odbędą się imprezy ogólnopolskie, w których wezmą udział instytucje kulturalne, placówki naukowe a zwłaszcza komitet uczelniany Uniwersytetu noszącego imię wielkiego astronoma.

Na zdjęciu: Fragment gmachu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. fot. — CAF

Z Kraju Rad

PRZED NOWYM SEZONEM ŻEGLUGOWYM NA WOŁGO-DONIE

MOSKWA. (AR). Ministerstwo Marynarki Rzecznej ZSRR przygotowuje flotyllę do przewozu ładunków i pasażerów po Kanale Wołga—Don i Morzu Cymlańskim. Pomyślnie przebiega remont statków w stoczniach Rostowa, Hałacza i innych miast. Remontuje się pływające przystanie i dworce nadbrzeżne. W Rostowie kończą się zajęcia w szkole dla kapitanów i mechaników, którzy podnoszą tu swoje kwalifikacje zawodowe.

Na najbliższy sezon żeglugowy przygotowuje się wielkie statki pasażerskie, dostosowane do żeglugi po jeziorach przy wysokiej fali. Linię Rostów—hydrowęzeł Cymlański będą obsługiwały komfortowe parowce, wyposażone w nowocześnie urządzone kajuty, salony, restauracje, przechowalnie bagażu itp.

WSPÓŁZAWODNICTWO HUTNIKÓW TRZECH ZAKŁADÓW

MOSKWA (AR). Załogi zakładów „Azowstal" w Żdanowie, zakładów „Zaporożstal" w Zaporożu i zakładów im. Kirowa w Makiejewce od kilku lat wymieniają systematycznie swe doświadczenia, współzawodniczą o polepszenie wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Ta więź produkcyjna 3 fabryk daje doskonałe wyniki. Tak np. w oparciu o doświadczenia zakładów „Zaporożstal", obsługa wielkich pieców i walcownicy „Azowstali" znacznie zwiększyli tempo wytopu surówki, ulepszyli wykorzystanie urządzeń walcowniczych. Za przykładem nowatorów zaporożskich — Siemiona Jakimenko i jego towarzyszy pracy, przodujący hutnicy zakładów im. Żdanowa rozpoczęli walkę o zwiększenie wytopów metalu z każdego metra kw. trzonu pieca oraz o oszczędność materiałów.

Po podpisaniu umowy o współzawodnictwie na r. 1953 hutnicy zobowiązali się wyprodukować tysiące ton metalu ponad plan i jeszcze bardziej zacieśnić swą współpracę.

ROŚNIE SIEĆ KLUBÓW I PAŁACÓW KULTURY

MOSKWA (AR). W zamieszczonym na łamach „Izwiestii" artykule pt. „Kluby i pałace kultury", czytamy m. in., że radzieckie związki zawodowe prowadzą obecnie 8700 klubów, domów i pałaców kultury. W roku ubiegłym oddano do użytku ponad 200 nowych gmachów, wybudowanych przez związki zawodowe dla klubów robotniczych domów i pałaców kultury.

W instytucjach tych pracuje około 30 tys. amatorskich kółek artystycznych, zrzeszających ponad milion robotników i urzędników. W roku ubiegłym zespoły amatorskie dały prawie 700 tys. przedstawień i koncertów

Sieć instytucji kulturalno - oświatowych nadal wzrasta. W roku bieżącym 30 nowych domów i pałaców kultury otrzymają radzieccy górnicy; będą to m. in. domy i pałace kultury w Artemie (Kraj Nadmorski), w Kadijewce (Zagłębie Donieckie), w Bokowo-Antracycie (obwód woroszyłowgradzki). Dla kolejarzy buduje się 18 klubów. Nowe kluby otrzymają też robotnicy budowlani Moskwy, Władywostoku, Woroneża, Dniepropietrowska i innych miast ZSRR.

Krytyka pomogła

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Przemyślu w odpowiedzi na notatkę pt. „Trzy sprawy mieszkańców Birczy" odnośnie uruchomienia młyna w Birczy powiadamia, że młyn ten pozostawiony pod zarządem Rejonowych Zakładów Młynów Gospodarczych w Jarosławiu został uruchomiony z dniem 26 stycznia i obecnie pracuje.

* * *

W odpowiedzi na notatkę pt. „Tylko trzeba chcieć" Oddział Eksploatacyjny PKP w Rzeszowie zawiadamia, że za oświetlanie wagonów odpowiedzialni są pracownicy parowozowni w Dębicy. W wypadku przez nas poruszanym pociąg był nie oświetlony z powodu braku gazu. Wobec tego odpowiedzialnym pracownikom w Dębicy udzielono upomnienia, a jeśli takie wypadki będą miały dalej miejsce, winnych pociągnie się do odpowiedzialności karnej.

* * *

Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie w odpowiedzi na notatkę „Dziwne zwyczaje kierownika kina" stwierdza, że opisywane przez nas wypadki są zgodne z prawdą, wobec winnego wszczęto dochodzenia.

Sprawy RZESZOWSKIE

Wydawaćby się mogło, że ra dom zakładowym we wszelkie go rodzaju zakładach pracy i instytucjach nie ma potrzeby przypominać o ich obowiązkach. A zwłaszcza o takim obo wiązku, jakim jest troska o lu dzi pracy, szczególnie zaś o tych, którzy oprócz pracy zawodowej mają jeszcze naukę.

Ale już samo słowo „wydawałoby się" pozwala przypuszczać — i słusznie — że tak bynajmniej nie jest. Dla przykładu zaś przytoczmy „opiekę" rady zakładowej nad przygoto wującymi się do matury pracownikami PKO w Rzeszowie. Zachodzi tam bowiem pytanie, od czegóż w PKO w Rzeszowie istnieje rada miejscowa, pocóż jest ten i ów mąż zaufania, skoro maturantom, będącym już w ciężkim okresie przygotowywania się do egzaminów, utrudnia się naukę? Skoro patrzy się przez palce, jak np. kierownik działu kasowego przytrzymuje ich po godzinach pracy najczęściej z błahego powodu, skutkiem czego idą na lekcje do szkoły bez obiadu, a potem — co zdarza się nie rzadko — wracają jeszcze do pracy, do bilansów, przekreślając tym samym godziny domowej nauki. I dalej — nie otrzymują oni należnych im urlopów, a jeżeli już wyrażona zostanie na ulop zgoda, to — owszem, proszę, ale na raty! Właśnie tak, aby było trudniej.

Bo czyż można wymagać, aby nie wytrzebionych dotąd spośród aktywu związkowego i kierownictwa bezduszniaków nie dopuszczających do przeniesienia maturantów na najtrudniejszy dla nich okres do lżejszej i mniej odpowiedzialnej pracy, do zwolnienia ich z zajęć poza godzinami pracy i przyznania im jednorazowego urlopu, mogło wzruszać to, że przez nich właśnie zmarnować się może praca czterech lat?

Nie tylko można ale trzeba. A jeśli rada miejscowa i kierownictwo w PKO „nie wie", co ma czynić, niech zapyta np. przewodniczącego rady zakładowej ob. Konopkę i kierownika warsztatu ob. Terozyńskiego w ZBPP, baza transportowo-sprzętowa w Rzeszowie. Tam potrafią się opiekować pracownikami przygotowujący mi się do matury i z pewnością odpowiednio będą mogli pouczyć nieznających swych obowiązków aktywistów związkowych i kierowników działów z PKO.

Z konferencji wyborczej Zw. Zaw. Metalowców

Współzawodnictwem trzeba kierować stale

Przeprowadzona w ub. tygodniu konferencja sprawozdawczo-wyborcza Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Rzeszowie dokonała podsumowania całokształtu działalności Okręgowego ZZM i wyboru nowych władz związkowych.

Referat, omawiający krytycznie i samokrytycznie pracę ZZM wygłoszony przez przewodniczącego Związku tow. Wróbla, stał się podstawą do dyskusji. Wiele miejsca zarówno w referacie, jak i w dyskusji poświęcono sprawie współzawodnictwa pracy. Ten jeden z bardzo ważnych odcinków pracy rad związkowych, ma poważne niedociągnięcia. Rady związkowe w zakładach pracy za mało uwagi i pracy wkładają w organizowanie i popularyzowanie wyższych form współzawodnictwa. Nie są one częstokroć kierownikami współzawodnictwa. Na wielu zakładach prowadzone jest ono w oderwaniu od grupy związkowej nieanalizowane są wyniki pracy przez komisje współzawodnictwa. Niedocenianie tego zagadnienia przez rady związkowe jest właśnie przyczyną, że ruch współzawodnictwa ożywia się w okresie przypadających rocznic historycznych, że jego nowe formy są niedostatecznie spopularyzowane wśród załogi.

Jakkolwiek rok 1952 był okresem dalszego rozwoju współzawodnictwa, jego nowych metod, to rozwój ten jeszcze jest niedostateczny — stwierdził w swym referacie tow. Wróbel. W fabryce „Sanowag", która przoduje w stosowaniu różnych form współzawodnictwa, najbardziej popularna wśród robotników, jest metoda Żandarowej. Wprowadziło ją 29 stanowisk. Natomiast dwa tylko stanowiska stosują metodę Korabielnikowej, zaś w Hucie Stalowa Wola 8 wydziałów pracuje wzorem Żandarowej. Ale obok tych form istnieje jeszcze wiele innych, jak np. socjalistyczna opieka nad maszynami, współzawodnictwo międzyzakładowe, które nie są powszechne w naszych zakładach pracy, nie stały się jeszcze masowe.

Kazimierz Ciepielowski, wybitny racjonalizator z „Sanowagu" mówił, że podjęcie współzawodnictwa między robotnikami o socjalistyczną opiekę nad maszynami, zmniejszyłoby w poważnym stopniu awarie i pozwoliło na dłuższe korzystanie z maszyny. Jednak nie jest ono spopularyzowane wśród załogi.

Z bogatego wachlarza form współzawodnictwa czerpać winny rady zakładowe coraz to nowe formy. Ożywiłoby to ruch współzawodnictwa, nie pozwoliłoby stanąć w jednym miejscu. Tow. Jakubowski, przewodniczący rady zakładowej WSK Rzeszów wskazał, że wymiana doświadczeń między zakładami pracy, byłaby tym czynnikiem ożywiającym współzawodnictwo. Dotychczas jednak ZZM sprowadzał współzawodnictwo, jak czytamy w referacie sprawozdawczym, do poszczególnych rad zakładowych, a w niektórych wypadkach do wydziałów. Nie podtrzymana została przez Związek Metalowców cenna inicjatywa wykazana przez zakłady WSK Mielec i Rzeszów oraz przez jeden z wydziałów w Stalowej Woli, prowadzenia współzawodnictwa między zakładami.

Brak kierownictwa współzawodnictwem przez rady związkowe, nieśledzenie systematyczne jego przebiegu, jest właśnie jednym z powodów szturmowości, w wykonywaniu planów. Plany produkcyjne mówił tow. Rusek, realizuje się przeważnie w końcu miesiąca. Pracę naszą cechuje brak rytmiczności. Obecnie zadaniem rad jest walczyć o codzienne wykonywanie planów.

Wymaga to kontroli przebiegu planów, współzawodnictwa. Towarzysze wskazywali, że jest ona niedostateczna. Prezydia rad zakładowych nie systematycznie omawiają na swych posiedzeniach sprawę współzawodnictwa. Np. w Hucie Stalowa Wola tylko 5 razy w ciągu kadencji rady omawiano te zagadnienia, a w zakładach w Dębie, w ogóle rada nie interesuje się tym zagadnieniem. Ob. Trębaczewski przytoczył przykłady złej pracy komisji współzawodnictwa. Pracę swą ogranicza ona do rozdziału premii. Książeczki współzawodnictwa, posiadane przez robotników nie są w ogóle wypełniane.

W dyskusji wiele było krytycznych uwag, pod adresem pracy Okręgowego Zw. Zaw. Metalowców. Pozwalają one nowowybranemu prezydium Okręgowego ZZM na ulepszenie swego stylu pracy. Niemniej jednak były niektóre wypowiedzi członków Związku świadczące o małej znajomości przez nich zakładu pracy. Nie dawały one samokrytycznej oceny dotychczasowej działalności rady związkowej. Wymaga to od członków Związku Zawodowego Metalowców dokładniejszego poznania swego terenu pracy i wprowadzenia tam wskazówek danych na konferencji wyborczej.

W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład prezydium Okręgowego Związku Zaw. Metalowców weszli: Wróbel — przewodniczący, J. Jakubowski — zastępca przewodniczącego, Gliwa — sekretarz, Konarzewski — Dłużniak — jako członkowie prezydium.

Z. M.

Załatwiliśmy

Biuro Centrali Rybnej, w odpowiedzi na naszą notatkę przyznaje, że „sztuczne lodowisko" powstałe swego czasu przed magazynem Centrali przy ul. Kolejowej w Rzeszowie oraz inne niedopatrzenia wynikły z winy pracowników przedsiębiorstwa. Osobom odpowiedzialnym za ten stan rzeczy, zwrócono uwagę i zapewniono nas, że podobne wypadki nie będą już miały miejsca.

*

Odpowiadając na naszą notatkę pt. „Głośniki na ozdobę" Zarz. Okr. Radiofonizacji Kraju w Rzeszowie donosi, że aż do chwili przyłączenia Strzyżowa do linii wysokiego napięcia — co nastąpi przypuszczalnie w najbliższych miesiącach — nie da się niestety uniknąć awarii w pracy agregatu obsługującego radiowęzeł strzyżowski. Ponieważ z braku nowych urządzeń nie da się go zastąpić innym, pracownicy radiowęzła zobowiązali się czynić wszystko, aby i przy starej aparaturze przerwy w odbieraniu audycji zdarzały się jak najrzadziej.

*

Okręgowy Zarząd Kin wyjaśnia, że przybycie kina objazdowego do Mrowli w dniu 28 XII. jakkolwiek zapowiedziano je afiszami, było niemożliwe ze względu na zły stan drogi, spowodowany zaspami śnieżnymi.

KOMUNIKAT

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 17 bm. (wtorek) o godz. 17 w sali kina „Zachęta" przy ul. Okrzei 7 — odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat: „Stalinowska nauka o socjalistycznej przebudowie wsi".

Produkujemy porcelanę elektrotechniczną dla potrzeb kraju

Jest zaledwie kilka minut po godzinie siódmej, a już Państwowe Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale tętnią pracą.

Wszystkie znajdujące się tu maszyny kręcą się na pełnych obrotach, a ludzie pracują w myśl zasady „prędzej, lepiej, taniej".

Zapotrzebowanie na gotowe już wyroby Fabryki Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale jest bardzo duże.

Nie można sobie przecież wyobrazić rozwoju elektryfikacji naszych wsi i osiedli — bez różnego rodzaju izolatorów sporządzanych właśnie z porcelany.

Dlatego też cała załoga fabryki w Boguchwale zdaje sobie doskonale sprawę z wielkiego zapotrzebowania na wyprodukowane przez siebie wyroby, starając się równocześnie wykorzystać każdą chwilę czasu, by przed terminem realizować swe plany produkcyjne. Dowodem tego może być rok ubiegły, w którym cała załoga wykonała roczny plan na 50 dni przed terminem, a wielu członków załogi przekroczyło swe normy produkcyjne. Obecnie plan za miesiąc styczeń wykonano w 104.9 proc.

Na terenie fabryki, szeroko rozwinięty jest ruch racjonalizatorski, który daje co roku wiele tysięcy złotych oszczędności. Dotyczy to również i współzawodnictwa, które wyłania spośród ambitnej załogi coraz to nowych przodowników produkcji.

Takie np. nazwiska przodowników pracy jak: Marii Błażej, Józefa Gajdka, Marii Sewerniak i Tobiasza znane są już dobrze całej łodze fabryki, której wysoki procent stanowią kobiety.

„Pracuje tu bardzo dużo kobiet — mówi zawsze wesoła i pełna energii przodownica Maria Sewerniak. — Wszystkie pomagamy sobie wzajemnie, aby jak najszybciej podciągnąć w pracy młode pracownice".

Do niedawna jeszcze Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale nie były należycie wykorzystane i rozbudowane. Obecnie są już w całości modernizowane, rozbudowując się równocześnie na dużą skalę.

Dzięki temu zwiększy się już w niedługim czasie produkcja tak potrzebnej nam porcelany elektrotechnicznej.

A. Jakóbczak

Z problemów powiatu

Nadgorliwość, biurokracja czy lekceważenie obowiązków?

W istocie trudno się zorientować co do motywów postępowania sołtysa gromady Boguchwała, który nie chce zameldować zamieszkałej tam ob. Lidii Gajor, bez przedłożenia mu przydziału na zajmowane przez nią mieszkanie. Zdawać by się mogło, że w nadmiarze służbowej gorliwości sołtys wkracza mimowoli w kompetencje Urzędu Kwaterunkowego, ale czym wobec tego wytłumaczyć fakt, że nawet mimo polecenia funkcjonariusza MO sołtys odmówił wypełnienia formalności meldunkowych, wynajdując za każdym razem inne przeszkody?

To brak mu odpowiednich formularzy, to wyjeżdża ze zbożem, to znowu coś innego, przy czym wszystko razem zakrawa na odmianę na całkowite lekceważenie swych służbowych powinności.

Ob. Gajor wraz z mężem i dziećmi, wymeldowawszy się w Rzeszowie jeszcze 7 ub. m do dzisiaj jest niezameldowana, z dnia na dzień z niepokojem oczekując przykrych konsekwencji tego stanu rzeczy. A sołtys nie zamelduje, bo mu się nie chce. Twierdzi natomiast, że wyrzuci Gajorów z mieszkania, które przeznaczył (!) dla kogoś innego, oraz odgraża się właścicielce domu, iż za karę (!), że trzyma tam niepowołanych ludzi, nie da jej należnego przydziału węgla!

Czyż nie pora, aby Prezydium PRN w Rzeszowie zainteresowało się sołtysem z gromady Boguchwała, który rządzi się tam mniej więcej jak „szara gęś"?

SOBOTA NIEDZIELA

14 — 15 LUTY

RZESZOW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, Plac Stalina 1.

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 66, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel 09.

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: dn. 14 bm. (sobota) i 15 (niedziela) — „Słomkowy kapelusz" — komedia w 5 aktach — początek o godz. 19-tej

DOM KULTURY przy ul. Langiewicza: gościnny występ warszawskiego teatru „Gnom" z bajką dla dzieci pt. „O Jeżu zaklętym" Początek o godz. 17.

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — otwarte od godz. 10 — 15-tej.

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — sobota: „Na dnie" film nagrany w oryginalnej wersji rosyjskiej. Pocz. godz. 18 i 20. — niedziela: „Diabelska grań" (prod. czeskiej) godz. 16, 18 i 20.

ZACHĘTA: (ul. Okrzei 7) — „Pieśń Abaja" (prod. radzieckiej) — godz. 17,30 i 19,30

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) „Panna bez posagu" (prod. radzieckiej) — godz. 17 i 19.

RADIO

6,14 i 16,30 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO. Dziennik rzeszowski można odbierać tylko przez głośniki radiowęzłów.

Program II.

14,05 Informacje — 14,10 Dla klasy I i II — 14,30 Pieśni kompozytorów polskich — 14,50 Radziecka muzyka filmowa — 15,09 Komunikat o stanie wód — 15,10 „Zmierzch" — opowiadanie S. Żeromskiego — 16,00 Wszechnica Radiowa — kurs I — 17.00 Wiadomości popołudniowe — 17,15 Polskie tańce ludowe w opracowaniu kompozytorów polskich — 17,30 Na warszawskiej fali — 17,55 Ze sportu — 18,00 Głos mają kobiety — 18,15 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu S. Knuszewickiego — 18,30 Recenzja miesięcznika „Horyzonty techniki" — 18,40 Pieśni S. Moniuszki — śpiewa chór Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. L. Szopińskiego — 19,00 Słuchowisko poetyckie — 18,30 Muzyka i aktualności — 20,00 Przy sobocie po robocie — 20,58 Stan pogody — 21,00 Dziennik wieczorny — 21,26 Wiadomości sportowe — 21,32 Muzyka taneczna — 22,00 Wszechnica Radiowa — kurs II — 22,20 Mozart: Divetimento Es-dur na skrzypce, altówkę, wiolonczelę — 22,54 Muzyka taneczna — 23,20 Muzyka na dobranoc — 23,50 Ostatnie wiadomości.

Program II.

8.00 Dziennik — 8,20 Walce i parafrazy walców kompozytorów polskich — 8,35 Wszechnica Radiowa — kurs II — 8,55 Miłośnikom pięknej muzyki — 9,25 „Wieś tańczy i śpiewa" — 9,40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — 9,55 Skrzynka ogólna PR w opracowaniu T. Krzemienia — 10,10 Poezja i muzyka — 10,40 „Klimat planet" — pogadanka — 10,50 Robotnicze Zespoły Świetlicowe przed mikrofonem PR — 11,10 „5:0 dla młodości" — aud. dla młodzieży — 11,40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej — 11,57 Sygnał czasu — 12,04 Przegląd czasopism — 12,15 Poranek symfoniczny — 13,15 Aud. literacka — 13,30 Koncert w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyr. E. Ciukszy z udziałem Chóru Żeńskiego pod dyr. J. Woroszyłły — 14,10 Warszawski tygodnik dźwiękowy — 14,25 Koncert życzeń — 15,15 Dla dzieci — 16,00 Co przynoszą nowe „Problemy" — 16,20 Koncert solistów — 17,00 Wiadomości popołudniowe — 17,55 Chwila poezji — 18,00 „Turcaret" — sztuka Lesage'a w przekładzie T. Boya-Żeleńskiego — 19,30 Melodie taneczne — 20,00 Koncert chopinowski — 21,00 Dziennik — 22,00 Wiadomości sportowe z całej Polski — 23.50 Ostatnie wiadomości.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

SPÓJNIA RZESZÓW — SPÓJNIA JAROSŁAW 14:2 (1:2, 5:0, 8:0)

We środę hokeiści rzeszowskiej Spójni rozegrali w Jarosławiu z tamtejszą Spójnią towarzyskie spotkanie, w którym odnieśli wysokie zwycięstwo w stosunku 14:2 (1:2, 5:0, 8:0).

W pierwszej tercji gospodarze narzucają ostre tempo i prowadzą 2:1. Druga i trzecia tercja należy do rzeszowian, którzy niepodzielnie panują na lodzie zdobywając aż 13 bramek.

Na wyróżnienie u zwycięzców zasługuje cały I atak — Szyłkiewicz, Łącz, Markowski oraz Kunysz w bramce.

W zespole pokonanych należy wyróżnić Olejowskiego, Pająka i Motzka.

Bramki dla gości zdobyli: Szyłkiewicz — 4, Łącz i Markowski po 3, Ulm, Błażej, Trześniowski i Frączek po 1.

Dla gospodarzy punkty uzyskali: Pająk i Olejowski po 1.

GRYCZKÓWNA I KLOC JADĄ NA OBÓZ KADRY

Nasza reprezentacyjna para biegaczy — Gryczkówna Stal i Kloc — Ogniwo wyjeżdża w dniu dzisiejszym na obóz kondycyjny kadry biegaczy zorganizowany przez GKKF w Borowicach k. Jeleniej Góry.

Będą oni trenowali przed wyjazdem do Francji na bieg organizowany przez redakcję dziennika „l'Humanite".

Do Borowic wyjeżdża także Stępień (Ogniwo Tarnobrzeg), który został powołany na obóz kondycyjno-szkoleniowy najlepszych biegaczy.

K-s.

Z PRAC KOMITETU ORGANIZACYJNEGO MISTRZOSTW EUROPY W BOKSIE

Komisja Propagandowa Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Europy w Boksie, rozpatrzyła wiele projektów afisza propagandowego mistrzostw, kwalifikując trzy projekty do ostatecznej eliminacji. Zatwierdzono również projekt znaczka mistrzostw.

*

Każda audycja radiowa z Mistrzostw Europy rozpoczynać się będzie specjalnym sygnałem. Konkurs na sygnał wzbudził duże zainteresowanie. Wpłynęło już wiele prac czołowych kompozytorów polskich.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA RZESZOWSKA

Z woj. rzeszowskiego:

KS Budowlani	— Przemyśl
KS Włókniarz	— Krosno
GWKS	— Rzeszów
KS Ogniwo	— Rzeszów
KS Spójnia	— Jarosław
KS Stal	— Rzeszów
KS Kolejarz	— Przemyśl

Z woj lubelskiego

OWKS	— Lublin
KS	— Zamość
KS Stal	— Lublin
KS Budowlani	— Lublin
KS Ogniwo	— Lublin

SPÓJNIA RZESZÓW — WŁÓKNIARZ KRAKÓW W HOKEJU

W niedzielę 15 bm. zostaną rozegrane w Rzeszowie ciekawe zawody hokejowe pomiędzy Spójnią i krakowskim Włókniarzem. Początek o godzinie 11.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzn. S-4-10075